

Krajowa Konferencja Obróńców Pokoju

WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Obróńców Pokoju w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego i układu o zbiorowym bezpieczeństwie Europy.

Referat o sytuacji między narodowej wygłosił przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Wiedniu złożył wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeld.

W dyskusji nad referatem udział wzięło 31 mówców.

Uczestnicy konferencji uchwalili „Apel do komitetów obróńców pokoju krajów zachodniej Europy”, „Rezolucję w sprawie problemu niemieckiego i zbiorowego bezpieczeństwa” oraz rezolucję domagającą się zakazu użycia wszelkich środków masowej zagłady oraz ustanowienia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.

Rozszerza się wymiana handlowa między Polską i Indiami

WARSZAWA PAP. — W ostatnich dniach w Delhi uzgodnione zostały na okres roczny pomiędzy polską delegacją handlową a ministrem handlu i przemysłu Indii nowe, rozszerzone listy towarowe do umowy handlowej polsko-indyjskiej.

Osiągnięte porozumienie przewiduje znaczny wzrost obrotów między obu krajami.

Delegacja Polsko-Chińskiego Towarzystwa Maklerów przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie zarządu Polsko-Chińskiego Towarzystwa Maklerów Okręgowych delegacja chińska z prezesem Towarzystwa, Sun Ta-kwanem na czele.

IV Zjazd SED zakończył obrady

BERLIN PAP. Na końcowym posiedzeniu IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przewodniczący odczytał tekst de peszy IV Zjazdu SED do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Depesza stwierdza m. in.:

DRODZY TOWARZYSZE

IV Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyła Wam gorące braterskie pozdrowienia. Pozdrowienia te są wyrazem naszej głębokiej wyznaczości dla odkrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Dzięki Waszej inicjatywie rząd i narody Związku Radzieckiego udziela stale nam i całemu narodowi niemieckiemu bezinteresownej pomocy w budowie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w walce o przywrócenie jednoci narodu niemieckiego, o demokratyczny i pokojowy rozwój Niemcy.

Uznanie przez radziecki i Niemieckiej Republiki Demokratycznej za państwo suwerenne wzmocnia siły i aurytety naszej republiki. Ta historyczna decyzja wszystkich radzieckiego dodaje wszystkim patriotom niemieckim natchnienia do dalszego umacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz do prowadzenia jeszcze bardziej zdecydowanej i odważnej walki o jednolitość, demokratyczne, pokojowe i niezawisłe Niemcy.

Tekst de peszy został wśród owacji jednomyślnie uchwalony przez delegatów na Zjazd.

Wybory władz SED

Następnie komisja skrutacyjna ogłosiła wyniki wyborów do organów kierowniczych Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze wszystkich krajów
łąćcie się!

Organ komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 83 (2317)

GDĄSK, CZWARTEK 3 KWIETNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Dla szybszej realizacji wskazań II Zjazdu Partii

Masy pracujące Wybrzeża witają święto 1 Maja zobowiązaniami produkcyjnymi

Jak co roku, zbliżający się międzynarodowy dzień święta robotniczego mobilizuje masy pracujące całego kraju do wydajniejszej pracy, do pełniejszego wykorzystywania możliwości produkcyjnych, do podejmowania zobowiązań, mających na celu w myśl wskazań II Zjazdu Partii wzbogacenie naszej gospodarki narodowej i szybsze podniesienie stopy życiowej ludu pracy.

**ZALOGA STOCZNI PÓL-
NOCNEJ** podejmując apel hu ty Bobrek i innych czołowych zakładów pracy w kraju postanowiła celem lepszego zaspokojenia potrzeb ludności wykonać w ramach produkcji ubocznej w ciągu II kwartału br. 110 szaf typu Record, 100 sztuk tapczanów i 60 drewnianych kompletów kuchennych.

Pracownicy kadłubowni po stanowili przyspieszyć zwodowanie trzech jednostek: S-342 do dnia 15 kwietnia, S-343 do dnia 29 kwietnia, i S-333 do dnia 4 maja br.

Do dnia 1 maja zostanie wykonany remont 4 ługotrawlerów — „Kaczora”, „Kosa”, „Birkuta” i „Skowronka” — aby kraj mógł otrzymać więcej ryb.

W trosce o potrzeby kulturalno-bytowe załogi, pracownicy administracji wyremontują i wyposażą do dnia 1 maja br. budynek przetrza czoły na świetlicę, urządzią 4200 m² zieleni i kwietników, zasadzą 50 drzewek.

Dział socjalny przygotowuje własny ośrodek kolonijny dla dzieci i w tym celu do dnia 30 kwietnia br. wystara się o wytypowanie punktu, a do dnia 30 maja br.

złoży zapotrzebowanie do działu inwestycji na odbudowę i wyposażenie ośrodka.

Lekarz zakładowy zobowiązał się przeprowadzić badania okresowe pracowników do dnia 15 maja i spowodować oddanie do użytku ambulatorium zakładowego do dnia 15 maja br., zamiast planowanego terminu 1 czerwca.

**ZALOGA ZAKŁADÓW GA
ZOWNICTWA** w Gdańsku na wezwanie przewodnika pracy tow. Józefa Kudasa postanowiła wykonać plan produkcji gazu za II kwartał w 102 proc., a dział sieci i instalacji — do dnia 1 maja br. wykonać ponad plan 60 gazomierzy, do dnia 21 kwietnia ustawić 160 gazomierzy i doprowadzić gaz do 33 pionów przy ul. Nowotki, zaoszczędzić 675 rob/godz. Ponadto pracownicy tego działu skrócą o 3 dni termin odbudowy sieci gazowej przy ul. Gołej i Zamurnej w Starym Gdańsku.

Dyrekcja zakładów postanowiła poprawić warunki mieszkaniowe pracowników przez remont mieszkań, przeznaczając na ten cel 25 tys. złotych. Na całym terenie zakładu urzędzone zostaną kwietniki i zieleńce.

Członkowie koła sportowego gazowni wybudują do dnia 15 maja br. dwa boiska do siatkówki i uporządkują przyległy do nich teren.

ZALOZI BUDOWLANE ZBM przyspieszą wykonanie budynków. M. in. na odcinku budowlanym nr 2 przodująca w Polsce brigada murarska tow. Krzyweca zobowiązała się zaoszczędzić 4 dni robocze przy wykonywaniu ścianek działowych i murów kominów. Cenne zobowiązania podjęły również brigady: betonarska tow. Brzyskiego, ciesielska tow. Szylera, murarska Bandosza i wiele innych.

Na odcinku budowlanym nr 3 brigada młodzieżowa tow. Jana Dietricha postanowiła wykonać 335 m² muru drugiej kategorii, zaoszczędzając 630 rob/godz.

Na odcinku budowlanym nr 6 na wyróżnienie zasługują zobowiązanie brigady tynkarskiej tow. Jana Murawskiego, która skróci o 14 dni

termin bezusterkowego wykonania tynków wewnętrznych w budynkach B-1 i B-II o powierzchni 5863 m².

Podniosła jakość produkcji i zmniejsza ilość odpadów pracownicy **ZAKŁADÓW
DZIEWIARSKICH IM. O-
BRÓŃCÓW WESTERPLAT-
TE**.

Na wezwanie przewodniczącej rady zakładowej, tow. Deblak robotnice cwiarni zobowiązały się zmniejszyć ilość odpadów i podnieść jakość produkcji. Przeprowadzają majstrów tego działu — Zuzanna Walczak i Maria Hajdel zobowiązały się zorganizować do dnia 1 maja br. brigadę młodzieżową.

Waleria Stargaczewska z farbiarni zobowiązała się nie wypuścić ani jednego braku. „Moja produkcja świadczy o mnie” — takie hasło rzuciła Kazimiera Pucłanowska z III zespołu działu dziewiarskiego, wzywając do podjęcia go swoje koleżanki. Ponadto wszystkie pracownice tego działu postanowiły zmniejszyć braki o 25 proc. w porównaniu z ub. mies.

Aby przyczynić się do zmniejszenia braków w produkcji, dyrekcja zakładów zobowiązała się w bież. miesiącu zorganizować brigadę bezbrakową, w skład której wejdą produkujący pracownicy ze wszystkich działów produkcji oraz uruchomić w II

kwartale br. dodatkową produkcję z odpadów poszukiwanych na rynku reform dla najmniejszych dzieci.

ZALOGA WPKGG na wezwanie brigadzisty Michała Hędrzaka z warsztatów tramwajowych podjęła szereg cennych zobowiązań, które zmierzają do zwiększenia go towości taboru do ruchu, jego regularności itp.

Jak informują nasi korespondenci T. Krzemiński i A. Hermanowicz, brigada ob. Hędrzak z nawijalni zobowiązała się przewieźć poza planem pracy jeden wózek do wozu tramwajowego nr 252, a brigada ob. Tomaszewicza — wykonać 50 sztuk przelączników do świateł kierunkowych własnego pomysłu. Brigada ob. Mircekiego oczyści teren montowni oraz wywiezie złom.

W zajeźdni tramwajowej we Wszczęcu cała załoga zobowiązała się zwiększyć ilość taboru, gotowego do ruchu oraz wykonać poza planem pracy naprawę wagonu tramwajowego nr 305.

Więcej mebli dla świata pracy

„Dla podkreślenia swej głębokiej solidarności z klasą robotniczą całego świata — pisze załoga Nałomskich Zakładów Przemysłu Drzew-

(Dokończenie na str. 2)

Fala zobowiązań w całym kraju

Kędzierzyn zwiększy produkcję nawozów dla wsi

KĘDZIERZYN PAP. Do Czynu 1-Majowego stanęła wieloletnia załoga Kędzierzyńskiego Kombinatoru Azotowego, której znaczenie jako wielkiej budowy ogólnonarodowej mocno podkreślone zostało przez II Zjazd PZPR.

Aby chłop polski mógł mieć coraz więcej nawozów, aby pomóc mu w realizacji zadań postawionych przez partię, załoga kędzierzyńska postanowiła dla uczczenia I Maja wytworzyć ponad plan kwietniowy 500 ton sa letzaku granulowanego oraz przyspieszyć uruchomienie w roku bież. dalszych działów fabryki azotowej.

Co miesiąc — 4 zgrzeblarki ponad plan

ZIELONA GÓRA PAP. Kierownik działu narzędziowni Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze Ste

fan Walorski pierwszy złożył w radzie zakładowej swoje zobowiązanie na cześć I Maja. Wskazując o tym obiegł lotem błyskawicy cały zakład. Już w kilka godzin później na wielu działach wywieszono „błyskawice” o dalszych zobowiązaniach, a na maszynach ukazały się czerwone proporzeczki. W krótkim czasie liczba zobowiązań wzrosła do 121 zespołów i 277 indywidualnych. Ok. 90 proc. załogi przystąpiło do Czynu 1-Majowego.

Kiedy syreny oznajmiły koniec zmiany, w hali mechanicznej zebrali się cała załoga. Zabierając głos przedstawił wiece poszczególnych działów. M. in. w zobowiązaniu załogi odlewni szczególnie cenne jest postanowienie odlatania części do zgrzeblarek dla kombinatu w Zambrowie do końca czerwca, czyli na dwa miesiące przed terminem.

Na sprawę dostaw dla Zambrowa kładzie nacisk uchwała załogi, która głosi m. in.: — Postanawiamy uczcić dzień 1 Maja zobowiązaniami. Postanawiamy: w drugim kwartale br. zwiększyć wydajność pracy, tak ażeby dać co miesiąc 4 zgrzeblarki ponad plan.

Przeszło pół miliona metrów tkanin ponad plan

PABIANICE PAP. Bogata w tradycję walk rewolucyjnych załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego stanęła wśród inicjatorów Czynu 1-Majowego.

Włókniarze pabianicki postanowili dać w II kwartale br. dla uczczenia święta klasy robotniczej ponadplanowo: 79 tys. kg przędzy, 520 tys. metrów tkanin surowych i 430 tys. metrów tkanin wykończonych; będą to poszukiwane w mieście i na wsi asortymenty, jak tkaniny ko szulowe, pościelowe i kretony.

Z frontu wiosennej kampanii siewnej



Traktory Państwowego Ośrodka Maszynowego w Gronowie, pow. Elbląg, wyruszają do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów. Fot. F. Jarczyński

Nasi wysłannicy telefonują:

● W powiecie łębskim obsiano do tej pory ok. 1050 ha ziemi. Najwięcej, bo 230 ha obsiały PGR, na leżące do zespołu Rosice. Na drugim miejscu znajduje się gospodarstwo zespołu Łędzichowo, które obsiało 133 ha ziemi. W zespole PGR Łębork zasiano 107 ha, Ciekocino — 47 ha, Chynów — 32 ha ziemi.

Spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni zasiali łącznie 201 ha grun-tów.

● W gminie Nowa Wieś, pow. Łębork, spośród chłopów gospodarujących indywidualnie — pierwszy zakończył siewy Józef Lisowski z Kębłowa i Wojciech Dudziak z gromady Lubowidz.

● Sprawnie przebiegają siewy również w spółdzielniach produkcyjnych w gm. Nowa Wieś. Spółdzielnia produkcyjna Wilkowo zasiała już 10 ha owsa systemem krzyżowym, a spółdzielcy z Redkowie 12,5 ha owsa, 3 ha łubinu i 1,25 ha saradeli.

● Chłopi z gromady Bysewo w powiecie kartuskim, którzy dla uczczenia II Zjazdu rzucili wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszej gromady powiatu w kampanii siewnej, realizują swe zobowiązania.

Ob. ob. Dawidowska, Ma-
jer, Chojnacki i sołtys
Głota zaczęli już siew
mieszanek strączkowej.
Dalszych 10 chłopów tej
gromady kończy wózkowa
nie i natychmiast przystąpi-
li do siewów.

● Spółdzielnia produkcyjna Gnojewo, pow. malborski, zasiała 15 ha owsa systemem krzyżowym.

● Na zebraniu międzygromadzkim, które odbyło się 5 bm. w gromadzie Ta-węcyno, gm. Lebień, pow. Łębork, chłop dający wyraz zadowoleniu, że w ich gromadzie mieścić się będzie siedziba gromadzkiej rady narodowej, postanowił o 5 dni wcześniej zakończyć siewy.

Realizując to zobowiązanie w dniu 6 bm. pierwszy rozpoczął siewy ob. ob. Walaszyk, Koźbiel i Kowalezyk. Rozpoczęli oni również sadzenie wczesnych ziemniaków.

Sygnalizujemy kierownictwu POM w Kolbudach

Brigady traktorowe POM Kolbudy wyjechały do spółdzielni produkcyjnych już w dniu 30 ub. m. Pierwsze dni pobytu traktorów w terenie wykazały jednak, że ich stan techniczny jest zły.

Gleba jest jeszcze mokrą, więc traktory nie pracują w polu. Pomimo to już 5 ciągników wróciło (nie o własnych siłach) do

POM, względnie czeka w terenie na remont.

W spółdzielni Kulnik cały dzień konie spółdzielcze ciągnęły „Zetora”, aby go „zapalić”, jednak bez skutku. Okazało się, że akumulator jest do niczego. W sobotę 3 bm. miał być dostarczony inny akumulator, ale do poniedziałku 5 bm. jeszcze go nie wymieniono. A „Zetor” czeka... W spółdzielni Ulkowy wydarzyła się podobna historia.

Pompy do paliwa leżą w magazynie POM, bo nie ma komu ich wydać. Marnuje się przez to paliwo, które nalewa się rozmaitymi na czyniami. Wiele brygad nie posiada jeszcze brzoń.

Już dziś zaobserwować można również poważne niedociągnięcia w pracy agronomów POM. Agrom Fiszler do dnia dzisiejszego nie opracował wniosków na nawozy sztuczne dla spółdzielni produkcyjnej Błotnica. Wprawdzie spółdzielnia nawozy już pobrała, lecz bank kredytu nie udzielił. Agrom inż. Makarski nie opracował w swoim relacji agropianów, chociaż termin upłynął z dniem 1. III. br.

Kierownictwo POM nie zaopatrzyło brygadistów w blankiety na zawieranie umów, przez co wielu chłopów indywidualnych, zgłaszających się o zaoranie ziemi traktorami, odprawia się z kwitkiem.

Chłopi z gromady Mokry Dwór wskazywali na niechlujne przeprowadzenie remontów niektórych maszyn GOM. Siewnik przysyłany z GOM Cedry Wielkie do gromady nie nadawał się do siewu.

Nasza BŁYSKAWICA

W naszym województwie nie zostało jeszcze rozdysponowanych blisko 500 ha odłogów. Na powiat kwidziński przypada z tego 199 ha, na starogardzki — 170 ha i na gminę Lebień w powiecie łębskim 125 ha.

Co robi służba rolna w tych powiatach?

Uwaga zarząd spółdzielni produkcyjnej w Brzezinach, pow. Elbląg!
Dlaczego zwlekacie z rozpoczęciem siewu, dlaczego nie pobieracie nawozów sztucznych?
Wiosna nie czeka.

W kwidzińskim TOR pracują brakoroby! Dlatego jeden ciągnik przekazany tam do remontu przez zespół PGR Waplewo nie nadaje się już do użytku — wmontowano do niego stare łożysko w skrzyni biegów.

Dwa inne ciągniki przekazane do remontu z akumulatorami wróciły do PGR bez akumulatorów.



Co się stało z akumulatorami?
Kiedy TOR w Kwidzynie naprawi fuszerowany ciągnik?

Nie chcemy być 3 pokoleniem ofiar wojny!

Poniżej zamieszczamy fragmenty wydrukowanego w londyńskim „Daily Worker” listu młodego Anglika. List skierowany do b. premiera rządu angielskiego Attlee, jest wyrazem buntu młodzieży angielskiej przeciwko polityce kół rządzących Wielką Brytanią, zmierzających do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Mam 24 lata. Szkołę ukończyłem w tym czasie, kiedy wygasła już II wojna na świecie. Krótko po dniu zwycięstwa rozpoczęłem pierwszą w moim życiu pracę.

Służbę wojskową odbyłem w RAF (Royal Air Force — nazwa lotnictwa brytyjskiego — przyp. red.). Uważam, że było to zupełnie wystarczające. Wygląda jednak na to, że popierając remilitaryzację Niemiec zachodnich czyni pan wszystko co może, by ubrać mnie i innych młodych ludzi mojego pokolenia z powrotem w mundur.

Moja rodzina uniknęła nieszczęść ostatniej wojny. Nikt z jej członków nie zginął, ani nie został ranny. Inni ludzie nie byli tak szczęśliwi. Niezliczona ilość młodych ludzi, którzy mieli w 1939 r. tyle lat, co ja mam teraz, zginęli walcząc z tym samym potworem, któremu pan pomaga dzisiaj odrodzić się. Wielu odniosło rany. Można też dzisiaj zobaczyć. Są to ludzie przedwcześnie postarzały. Puste rękawy, ludzkie o kulach, aluminiowe nogi — oto nieme świadectwo szaleństwa tych, którzy mniej więcej w tym czasie, kiedy się urodziłem, mówili tak, jak pan mówi dzisiaj.

Tamci również szukali usprawiedliwienia odbudowy niemieckiego militarysty w wyznaczeniu mu roli przedmurza przeciw Wschodowi. Dziś historia postarza się...

Ja i miliony innych młodych ludzi mamy dość wojen. Nie chcę jej młode małżeństwo, rozpoczynające wspólne życie, nie chce jej matka, karmiąca swoje pierwsze dziecko... Jest wiele rzeczy do zrobienia. Wierzymy w przyszłość. Moje pokolenie może wspólnie zbudować świat lepszy, niż ten, jaki zastało. Ale potrzebujemy pokój...

Są miliony takich jak ja. Wiemy, że dwa pokolenia przelewały krew z powodu tych samych sił, które odbudowuje się dzisiaj. Nie myślimy być trzecim takim pokoleniem...

Llew Gardner

Dulles zmierza do rozszerzenia wojny w Indochinach

NOWY JORK PAP. Prasa donosi, że sekretarz USA Dulles złożył w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczenie, w którym omówił m. in. sprawę Indochin. Zapowiedział on zwiększenie wydatków USA na kontynuowanie wojny w Indochinach.

Równocześnie sekretarz stanu wystąpił zdecydowanie przeciwko rokowaniom z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w sprawie zawarcia pokoju w Indochinach.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — „Zwady miłosne”, godz. 19. Teatr Dramatyczny w Gdyni — Koncert symfoniczny PFB, godz. 19.30. Teatr Kameralny w Sopocie — „Dom Jakiś”, godz. 19. Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku — nieczynny.

KINA

GDAŃSK: „Leningrad” — „Nie ma pokonania olwian”, od lat 12, godz. 18, 19, 20. „Bajka we Wreszczu” — „Przygoda na Marzeńszacie”, od lat 12, godz. 18, 19, 20. „ZMP-owiec we Wreszczu” — „Dziennik marynarza”, od lat 14, godz. 18, 19, 20. „Maja” — „W Nowym Porcie”, „Kotowski”, od lat 12, godz. 17, 19. „Defin” w Oliwie — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, od lat 7, godz. 18, 19, 20. GDYNIA: „Atlantyk” — „Płotka z ulicy Barskiej”, od lat 12, godz. 15.30, 18, 20.30. „Gopłana” — „Teatr satyryków” i „Mecz stulecia”, od lat 7, godz. 18, 19, 20. „Warszawa” — „Płotka z ulicy Barskiej”, od lat 12, godz. 18, 19.30, 21. „Fala” na Grabówku — „Opowieść o polowaniu”, od lat 7, godz. 17.30, 19.30. „Promień” w Chyloni — „Na łaskawym chlebku”, od lat 12, godz. 17, 19. „Naptun” w Orliwie — „Podstępny swatek”, od lat 12, godz. 17, 19. Sopot: „Polonia” — „Paloma”, od lat 14, godz. 18, 19, 20. „Baltyk” — „Paloma”, od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Wykretnie i obłudnie stanowisko imperialistów wobec konstruktywnych propozycji ZSRR

Echa noty radzieckiej do mocarstw zachodnich

Nota rządu radzieckiego z 31 marca br. jest w dalszym ciągu szeroko komentowana i wywołuje wielkie zainteresowanie na całym świecie. Demokratyczna opinia publiczna widzi w propozycjach radzieckich konkretny plan zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego. Nawet przeciwnicy propozycji radzieckich nie są w stanie zaprzeczyć, że zapadnięcia poruszone w notcie rządu radzieckiego i propozycje wysunięte w tej notcie mają niezwykle doniosłe znaczenie.

NOWY JORK PAP. — Dziennik „New York Herald Tribune” omawiając notę ZSRR z 31 marca br. podkreśla, że odmowa Departamentu Stanu rozpatrzenia propozycji radzieckich doprowadziła do nowego zaostreżenia stosunków anglosasko-amerykańskich. Nowe zaostreżenie w tych stosunkach — pisze „New York Herald Tribune” — i przyczynę tego zaostreżenia wywołały rozgoryczenie wśród najlepszych przyjaciół Stanów Zjednoczonych w radzie Churchill oraz wzmożenie w Anglii siły, które od dawna domagają się uniezależnienia się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych.

Związek Radziecki — pisze „New York Times” — w notcie swej zwraca się w

kiego nie prowadzi do położenia kresu „zimnej wojnie”.

LONDYN PAP. — Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Reutera stwierdza, że propozycje radzieckie „stawiają rządy mocarstw za chodnich w kłopotliwej sytuacji. Przy formułowaniu negatywnej odpowiedzi na notę radziecką rządy zachodnie nie muszą zachować jak najwięcej ostrożności”. Chociaż by z tego względu wewnętrzno — politycznych — pismo sprawozdawcy — odpowiedź mocarstw zachodnich na propozycje radzieckie nie powinna być wywołana wrażeń, że odrzucają one kategorycznie możliwość rozwiązania problemu pokojowej współpracy w Europie.

Jak wynika dalej z rozważań sprawozdawcy Agencji Reutera, rządy państw zachodnich nie zamierzają rozpatrywać istoty radzieckiego planu bezpieczeństwa zbiorowego i są zajęte jedynie szukaniem sposobów i wykreśleniu, które umożliwiłyby odrzucenie propozycji radzieckich bez wywołania protestów ze strony opinii publicznej.

Dziennik „Yorkshire Post” wyraża wątpliwość, czy mocarstwa zachodnie zdołają wysunąć jakiś konstruktywny plan, mogący stanowić przeciwwagę do radzieckiego planu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. „Birmingham Post” stwierdza, że propozycje zawarcia układu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z ewentualnym udziałem Stanów Zjednoczonych nie wolno odrzucać bez żadnych wyjaśnień.

„Observer” stwierdza, że propozycja Związku Radzieckiego w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym spotkała się z wyraźnym poparciem ze strony opinii publicznej państw Europy zachodniej.

PARYŻ PAP. Dziennik „Liberation” podkreśla, że sprawa odpowiedzi na notę radziecką wywołuje poważne różnice zdań wśród wyższych urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Liczne francuskie dzienniki burżuazyjne przyznają, że koła zainteresowane w udzieleniu negatywnej odpowiedzi na propozycje radzieckie natrafiają na znaczne trudności przy sformułowaniu tej odpowiedzi, ponieważ muszą liczyć się z nastrojami światowej opinii publicznej.

BRUKSELA PAP. Agencja prasowa „Belga” stwierdza, że belgijskie koła oficjalne wykazują wielkie zainteresowanie dla propozycji radzieckiej w sprawie rozszerzenia organizacji paktu północno — atlantyckiego oraz wstąpienia ZSRR do tej organizacji.

NOWY JORK PAP. Z Ottawy donoszą, że kanadyjski dziennik „Globe and Mail” stwierdza, że odrzucenie przez Waszyngton wszystkich propozycji pokojowych Związku Radzieckiego jest bardzo złą polityką. Narody Europy zdają sobie sprawę, że Związek Radziecki jest inicjatorem wszystkich posunięć pokojowych. Mocarstwa zachodnie powinny poważnie przemyśleć odrzucenie propozycji radzieckich i wysunąć własne konkretne propozycje pokojowe.

Prowokacje kliki Li Syn Mana

PEKIN PAP. W ostatnim okresie mnożą się prowokacyjne wystąpienia Li Syn Mana i jego zauszników, wzywających do nowego „pochodu na północ”. Politykom lisymanowskim wtórują przedstawiciele kół wojskowych, którzy mówią o konieczności zwiększenia liczby armii i zaopatrzenia jej w nową broń amerykańską.

Szef sztabu lotnictwa wojskowego armii lisymanowskiej oświadczył, że lotnictwo Korei południowej będzie wkrótce rozporządzać samolotami o napędzie odrzutowym. Lisymanowski minister spraw zagranicznych Bon Jon Te oświadczył, że „pochód na północ rozpocząć można nawet dziś albo jutro”. Bon Jon Te domagał się utworzenia w Korei południowej 15 nowych dywizji.

Agencja przypomina również niedawne oświadczenia Li Syn Mana, że „rokowania są daremne i że problem koreański można rozwiązać tylko siłą”.

Nota protestacyjna rządu hinduskiego do Francji

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Delhi:

Dziennik „Hindustan Times” podaje, że rząd hinduski skierował do ambasady francuskiej w Delhi notę protestacyjną w związku z poważną sytuacją, jaka wytworzyła się w wyniku skoncentrowania policji francuskiej w pobliżu konsulatu generalnego Indii w Pondichery. Nota przytacza wiele faktów świadczących o bezprawnych poczynaniach władz francuskich wobec pracowników hinduskiego konsulatu generalnego w Pondichery oraz osób przybywających do konsulatu.

W Delhi odbyła się przed gmachem ambasady francuskiej demonstracja na znak solidarności z hinduską ludnością Pondichery, walczącą o jednoczenie ze swą ojczyzną — z Indiami.

Losowienie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich

5 kwietnia

Zł 5.000 — nr 621836.

Zł 1.000 — nr nr 158616

385418 411576 475517 528071

551963 630377 806633 828269

862220 936110 999463.

Zł 500 — nr nr 17966

31783 31787 100490 146806

150032 182745 195434 195439

195955 195956 195960 204271

206432 212922 218891 218895

254339 259402 259410 275983

338722 338726 372200 382151

382153 396453 396460 411573

448458 448459 475519 528078

567986 605991 633864 633865

633869 665762 692571 709192

771183 771188 781823 852865

852868 889300 892772 911814

911817 916153 936105 936109

960869 999464.

Zł 250 — nr nr 15714 27181

31464 31782 55562 55563

146804 146809 158615 182748

182749 204274 206435 213672

213678 232501 232502 283236

315971 326894 327019 378704

378709 387324 411571 411575

413392 452444 452446 528077

527722 528504 528510 550982

550985 551066 553136 563996

570583 603972 603978 640352

642575 676461 692574 715144

720071 733378 737162 737164

771182 806635 837411 852563

860037 862216 862216 870809

882780 916151 924162 936107

941300 947422 947425 960862

999462.

Ponadto wylosowano 945

premię po zł 150.

6 kwietnia

Zł 1.000 — nr nr 108095

205639 273615 292496 395338

440747 471257 496340 520957

556983 610523 723836 765093

781571 959012 988651.

Numery obligacji na które

padły premie po 500 zł i 250

zł podamy osobno.

Czy można uratować 23 japońskich rybaków



Rybak japoński Tadashi Yamamoto, ciężko poparzony polem radioaktywnym. Fot. — CAF

OPINIA publiczna całego świata wstrząśnięta została ostatnio losem 23 japońskich rybaków — ofiar amerykańskich eksperymentów z bombą wodorową na Pacyfiku.

Załogę statku japońskiego „Dragon”, zaskoczył na pełnym morzu wybuch bomby wodorowej, która eksplodowała w odległości ok. 1000 km od kutra. Rybacy spostrzegli, że części ciała, na które opadł pył radioaktywny, zaogniły się. Po kilku godzinach poculi się nie do końca: wystąpiły mrowienia i wymioty. W ciągu następnych dni wszyscy ciężko zachorowali i znajdują się obecnie w szpitalu.

Gość, biegnący, ciężkie krwotoki i wypadanie włosów — oto symptomy choroby do niedawna jeszcze nieznanej — a dziś rozpoznawanej już z pewnością przez każdego lekarza w Japonii pod nazwą „choroby atomowej”.

Pył, który opadł na kuter w wyniku wybuchu bomby wodorowej, był radioaktywny, tzn. składał się z cząstek, wysyłających niebezpieczne i niebezpieczne dla zdrowia promienie.

Przy pomocy specjalnych instrumentów, stwierdzających istnienie promieni radioaktywnych, z

łatwością stwierdzono przy czynnej chorobie rybaków. A co stało się z ładunkiem? Część ryb znalazła się na rynkach. Badanie ich wykazało silne promieniowanie. Oznacza to, że dotykając ryb, nie mówiąc już o ich spożyciu, grozi niebezpieczeństwem. Duża część ryb została jednak już wykupiona i spożyta.

Jaki będzie los 23 rybaków? Dotychczas wiadomo tylko, że mimo zastosowania najnowszych metod leczenia, stan chorobych pogarsza się. Sądząc z tego, co znane jest z medycyny o tzw. „chorobie atomowej” — wszystkich, lub prawie wszystkich rybaków czeka śmierć.

Warto w tym miejscu przypomnieć skutki wybuchu pierwszej bomby atomowej, jaką dotknął ludność Japonii. Poza ludźmi, którzy zginęli bezpośrednio wskutek eksplozji, oparzeń lub pod ruinami walących się domów — w ciągu kilku dni zmarli wszyscy, także niezranieni, którzy znajdowali się w promieniu 1 km od miejsca wybuchu. Spośród będących w promieniu 2 km zmarła przynajmniej połowa, a wielu znajdujących się w promieniu 4 km, zachorowało.

Rybaków, na których padł bezpośrednio radioaktywny pył, są oczywiście dużo bardziej zagrożeni niż wielo ofiar Hirozimy czy Nagasaki. Ich los wydaje się być przesadzony.

Ale co stanie się z ludźmi, którzy spożyli zarażone ryby? Należy się obawiać, że spożycie ich spowoduje ciężkie zachorowania, a nawet śmierć. Część kł radioaktywnych, które umiejscowiono w różnych tkankach ciała, powodują zniszczenie, które go nie da się powstrzymać przy pomocy żadnego dotychczas znanego leku. Po upływie dni, tygodni lub miesięcy wystąpią pierwsze objawy choroby, która rozwija się szybko i może doprowadzić do śmierci.

Ale nawet uratowani nie są pewni zdrowia i życia. W latach 1948 do 1950 śmiertelność wskutek złośliwej anemii była 5 razy większa niż w pozostałej Japonii. Nie ma więc podstaw, by przypuszczać, że nawet u tych, którzy przeżyją bezpośrednio niebezpieczeństwo, nie wystąpią w późniejszym czasie objawy choroby.

Ostatni wypadek ilustruje wymownie olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie oznacza dla ludzkości stosowanie bomby atomowej. Wiedza medyczna nie zna skutecznych środków przeciw działaniu radioaktywnego pyłu w ciele. Transfuzje krwi i penicylina mogą spowodować chwilowe polepszenie, ale nie są w stanie uzdrowić chorego. Tylko bezwzględny zakaz stosowania broni atomowej i wszelkiej broni masowej zagłady może zapobiec śmierci niewinnych ludzi.

A. G.

Wybrzeże wita Święto 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

nego w uchwale podjętej na wczorajszym masowce — z okazji święta 1 Maja zobowiązujemy się skrócić termin wykonania planu za kwiecień br. o dwa dni, przy czym zadania tak pod względem wartości, ilości, jak i asortymentu.

Zobowiązania swe wykonamy przez lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz konkretne postanowienia.

zmierzające do poprawy warunków bytowych, społecznych i kulturalnych.

Realizując zobowiązania 1-majowe, wielce będziemy w życiu wytyczane II Zjazdu PZPR, których wykonanie przyniesie lepsze zaspokojenie potrzeb mas pracujących, szybszy wzrost stopy życiowej.

W Czynie 1-majowym załoga NZPD postanowiła wykonać ponad plan między innymi 10 kompletów mebli kuchennych, 100 kredensów kuchennych, 150 szt. stolnie i 100 sztuk drabin (stolnice i drabiny wykonywane są w ramach produkcji ubocznej) oraz kilka tysięcy skrobaków, marmelady i drożdży jak również 24 m² kostki brukowej.

Zgłaszając na masówce zobowiązania stolarzy maszynowych, stolarz Marcell Szczyrak powiedział: „II Zjazd Partii wskazał nam, jakimi drogami powinniśmy iść, aby podnieść dobrobyt mas pracujących i przyspieszyć rozwój naszej ojczyzny. Dlatego też ja po przeanalizowaniu własnych możliwości niezależnie od zobowiązań, które podjąłem wraz z całą grupą, postanowiłem na cześć święta klasy robotniczej wyszlifować ponadplanowo 20 kompletów mebli do kuchni”.

Załoga NZPD postanowiła w Czynie 1-majowym jeszcze bardziej zacieśnić więzy z pracującym chłopstwem, aby pomóc wsi w walce o bogaty урожай. M. in. brigada elektryków zobowiązała się

wyjechać do spółdzielni produkcyjnej „Wiosna” w Sierakowicach pow. kartuski i przeprowadzić tam szczegółową konserwację instalacji elektrycznej oraz uzupełnić siłniki.

W zobowiązaniach na cześć święta 1 Maja nie zapomnieli o również o dziełach pracowników zakładów. Pracownicy sekcji socjalnej postanowili przeprowadzić remonty i remonty w placówce kołowej w Żelaznosie koło Starogardu, wyposażać ją w należytą w sprzęt sportowy i świetlicowy, aby zapewnić wszelkie wygody działwie udzielającej się na wakacyjny odpoczynek.

Gdańskie Zakłady Rybne wyprodukują nowe asortymenty konserw

Załoga Gdańskich Zakładów Rybnych odpowiadając na apel piecu przodujących zakładów produkcyjnych podjęła wczoraj szereg cenowych zobowiązań. W cześć święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Uroczystą masówkę, na której podsumowano zgłoszone zobowiązania, poprzedziły krótkie zebrania grup związkowych. Na zebraniach tych robotnicy i brigadziści omówili najpilniejsze zadania w walce o plan, analizując możliwości podjęcia przedsięwzięć takich jak: poprawa warunków bytowych, które przyspieszą jego wykonanie.

Robotnicy patrolarni postanowili oczyścić i wypa-

cji wskazać II Zjazdowi, mających na celu polepszenie warunków życia ludzi pracy.

Załoga zakładów oprócz zobowiązań, obejmujących okres do 1 maja, podjęła również cenowe zobowiązania długookresowe. Postanowiono mianowicie skrócić wykonanie planu rocznego o 10 dni oraz przekroczyć plan obniżki kosztów własnych o 0,5 proc. co przyniesie wie- le dziesiątków tysięcy złotych oszczędności. (zw)

Więść Wybrzeża na cześć Święta Pracy

Razem z załogami zakładów produkcyjnych linie zobowiązania podejmują na cześć Święta Pracy wies w jędwództwa gdańskiego. Pierwszomajowy czyn chłopów ma przede wszystkim na celu jak najskuteczniejsze przeprowadzenie akcji siewnej.

Chłopi z gromady Skrzydlowa, gmina Nowa Karczma w pow. kościerskim, zobowiązali się odstawić ponad plan 300 szt. bekonów, obsiać 20 ha zboż siewem krzyżowym i zasadzić systemem kwadratowo-gniazdom 5 ha ziemniaków. Chłopi z gromady Wysin, gmina Lębork, jak informuje korespondent W. Borkowski, naprawią odcinek drogi długości 1,5 km. Indywidualnie gospodarz Czesław Bałachowski z tej gromady zobowiązał się sprzedać państwu poza planem 4 bekonów i 2000 litrów mleka. Podobne zobowiązanie podjął gospodarz z 4 hektarach soltyś Feliks Radomski.

Aktyw międzygromadzki pow. gdańskiego dyskutuje nad nowym podziałem administracyjnym

Dnia 3 i 4 kwietnia odbyły się w powiecie gdańskim, w siedzibach projektowanych gromadzkich rad narodowych, zebrania aktywów międzygromadzkich. Na zebraniach tych dyskutowano nad projektami nowego podziału administracyjnego oraz nad przygotowaniem do akcji siewnej.

Chłopi powiatu gdańskiego wykazywali duże zainteresowanie zebraniem. Udział w nich wzięło przeszło 1500 aktywistów.

Większość dyskutantów wskazywała, że utworzenie gromadzkich rad narodowych pomoże w zlikwidowaniu wszelkiego rodzaju nie dogodności, objawów kumoterstwa, biurokratyzmu, które jeszcze pokutują w gminnych radach narodowych.

(J. K.)

Rozstrzygnięcie Konkursu na znaczki i plakietę MDW

Przedłużenie terminu nadsyłania prac na afisze

W poniedziałek odbyło się posiedzenie jury konkursu na afisze, znaczki pamiątkowe i plakietę Motoryzacyjnych Dni Wybrzeża.

Jury w składzie: prof. Józef Mroczek, red. naczelny „Głosu Wybrzeża”, prof. Zbigniew Wojakiewicz, dyr. naczelny Wytwórni Artystycznej - Graficznej, tow. Henryk Szemberg, kier. Biura Organizacyjnego MDW tow. Józef Myrdko i red. tow. Stanisław Spiva po rozpatrzeniu nadesłanych prac postanowiło:

1. Wobec niedostatecznego obciążenia konkursu na plakaty Ogólnopolskiego Zjazdu Motorowego i Grand Prix Polski przedłużyć termin nadsyłania prac konkursowych do dnia 30 kwietnia br.

2. W konkursie na plakietę 2. miejsce otrzymał autor plakietki Ogólnopolskiego Zjazdu Motorowego, wobec słabego poziomu nadesłanych prac nie przyznać I i II nagrody. Przyznać III nagrodę w wysokości 1000 Andrzejowi Czerniawskiemu z Gdańska - Wrzeszcza, ul. Kniewskiego 3 m. 6, autorowi pracy oznaczonej godłem „L” oraz dwa wyróżnienia w wysokości 500 - Januszowi Woźniakowi z Warszawy, ul. Magistra 27 godło „Zjazd” i Janowi Brozio z Gdańska - Wrzeszcza, ul. Kniewskiego 10 godło „Le wani”.

3. W konkursie na znaczki pamiątkowe nie przyznać I nagrody. II nagrodę w wysokości 2000 otrzymał Janusz Woźniak z Warszawy, ul. Magistra 27 godło „1954”. III nagrodę w wysokości 1000 - Januszowi Halliński z Gdańska - Wrzeszcza, ul. Kniewskiego 3 m. 6 godło „Sześciu”. Postanowiono również przyznać 2 wyróżnienia po 500 Romualdowi Jarzankowi z Gdyni ul. Świętojańska 130/20 godło „Sam” i Henrykowi Cichońskiemu z Gdańska - Wrzeszcza, ul. Wyspiańskiego 9a godło „Trójkąt”.

Czy przełajowcy Wybrzeża utrzymają prymat na mistrzostwach Polski?

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny zapoczątkowały wiosenne biegi na przełaj, które w niedzielę, dnia 11 bm. znajdą finał w Olsztynie, gdzie rozegrany zostanie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Ta doroczna impreza, jedna z najbardziej masowych, cieszy się wśród sportowców wielkim zainteresowaniem. Biegi na przełaj gromadzą na starcie kwiat polskiej lekkoatletyki i są wylegarnią talentów. Nie kto inny, jak właśnie Chro mik, chłuba naszej lekkoatletyki odkryty został w czasie biegów na przełaj.

Finał w Olsztynie zgromadzi na starcie nie tylko naszą kadre, lecz szereg nowych talentów wyłonionych w biegach powiatowych i wojewódzkich. Województwo gdańskie startować będzie w Olsztynie jako dotychczasowy mistrz Polski. Nie ulega wątpliwości, że nasza ekipa zrobi wszystko, by utrzymać prymat wśród „przełajowców”, że walczyć będzie o utrzymanie tytułu mistrza.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym lekkoatleci nasi dobrze przygotowali się do olsztyńskiej batalii. Biegi powiatowe zgromadziły na starcie 1025 uczestników, w tym 267 kobiet, co oznacza wzrost o 100 procent w stosunku do roku ubiegłego. Pocieszającym ob jawem był masowy start zawodników w miastach powiatowych. I tak np., w Starogardzie startowało 209 zawodników, w Tczewie 104, zaś w najmłodszym powiecie naszego województwa - Nowym Dworze aż 177.

Sprawdzeniem formy naszej czołowej był bieg wojewódzki, rozegrany 28 marca w Oliwie. Zgromadził on wszystkich tych, którzy w biegach w naszym województwie mają coś do powiedzenia i mimo nieobecności uczestników biegu I Humanite, stał na dobrym poziomie. Bieg ten pozwolił ustalić reprezentację województwa, która w Olsztynie będzie stosunkowo bardzo liczna.



Na zdjęciu: reprezentacja województwa gdańskiego, która w ub. roku w Zielonej Górze zdobyła mistrzostwo

Polski w biegu na przełaj. Stoją od lewej: Makowski, Kupczyk, Mańkowski, Pestka, kierownik zespołu, starszy inspektor L. A. Jan Albrecht, Sobalski, Śmiechalski, Czapliński.

W Warszawie odbyło się zebra nie przedstawicieli komitetów etapowych Warszawy, Łodzi, Słoneczna, Opola i Wrocławia z członkami Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wzycigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Nacis” i „Deutschland” i „Rudeho Prawa”.

Przedstawiciele komitetów etapowych złożyli sprawozdania z dotychczas wykonanych prac organizacyjnych, po czym przedstawiciele Biura Wykonawczego udzieliłi aktywnemu terenowemu wytycznych i niezbędnych wskazówek.

Sprawozdania z wykonanych dotychczas prac organizacyjnych wskazywa na to, że najbardziej zaawansowane są przygotowania do VII Wzycigu Pokoju w Łodzi i w Słonecznej.

Przed VII Wzycigiem Pokoju

W Warszawie odbyło się zebra nie przedstawicieli komitetów etapowych Warszawy, Łodzi, Słoneczna, Opola i Wrocławia z członkami Biura Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego VII Wzycigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Nacis” i „Deutschland” i „Rudeho Prawa”.

Przedstawiciele komitetów etapowych złożyli sprawozdania z dotychczas wykonanych prac organizacyjnych, po czym przedstawiciele Biura Wykonawczego udzieliłi aktywnemu terenowemu wytycznych i niezbędnych wskazówek.

Sprawozdania z wykonanych dotychczas prac organizacyjnych wskazywa na to, że najbardziej zaawansowane są przygotowania do VII Wzycigu Pokoju w Łodzi i w Słonecznej.

Rekordy Polski Lewandowskiego i Chromika zatwierdzone

Sekcja lekkoatletyczna Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdziła ostatnio dwa rekordy Polski ustanowione na Igrzyskach Przyjaźni w Bukareszcie w roku 1953.

Rekord Polski Lewandowskiego na 1500 m - 3:49,2 oraz rekord Polski Chromika na 5000 m - 14:21,6.

Szachowe mistrzostwa świata

W Moskwie arcymistrzowie radzieccy Botwinnik i Smyslow rozegrali dziesiątą partię meczu o szachowe mistrzostwo świata.

W 38 posunięciu zwycięstwo odniósł Smyslow. Po dziewięciu partiach stan meczu 5:5 pkt.

Szermierze wyjechali do Budapesztu

Na międzynarodowy turniej szermierczy, który rozpoczyna się 8 bm. w Budapeszcie, wyjechała z Warszawy grupa szermierzów polskich w składzie: szablami - Pawłowski, Zabłocki, Pawlas i Twardowski oraz szpadzami - A. Przedecki i Lachowski.

Drużynowo towarzyszą również trenerzy Bonas, Frydych i Kewey.

Wraz z drużyną wyjechał do Budapesztu wiceprezident GKKF - Procek.

Głos SPORTOWY

Gdy troska o sport w hotelach robotniczych

przestała być sprawą rad zakładowych i kół Budowlanych i Stali

Rozpoczął się wiosenny - letni sezon sportowy. Cóż może być bardziej przyjemnego dla chłopców i dziewcząt w wiosenne popołudnie i wieczory niż uprawianie sportu, szczególnie gdy należą do zrzeszenia dysponującego odpowiednią ilością sprzętu, urządzeniami i instruktorami. A takimi właśnie zrzeszeniami na Wybrzeżu są „Budowlani” i „Stal”. Cóż z tego jednak, jeśli te wspaniałe warunki nie są należycie wykorzystane przez kierownictwo zrzeszeń, kół sportowe i rady zakładowe stocni i ZBM dla wychowania śmiałych, zręcznych, silnych ludzi „sprawnych do pracy i obrony”.

Zajrzyjmy do hotelu robotniczego nr 1 ZBM przy ul. Długiej w Gdańsku. Gdzie jak gdzie, ale tam powinno rozwijać się życie sportowe. Bo przecież obliczamy, że w tym hotelu mieszkać będzie około 1000 młodszych ludzi.

Niestety. W praktyce... Od czasu do czasu w świetlicy hotelu zbierają się „sportowcy”. Skupiają się wokół jednego stołu ping-pongowego i grają aż do znużenia. Czasami w czytelni zjawiają się szachyści i toczą ostre spory o to, kto ma grać na jednej szachownicy. Na tym kończy się, niestety, życie sportowe.

Znalazło się wprawdzie wśród mieszkańców hotelu dwóch entuzjastów sportu, którzy robią wszystko, by go rozwinąć. Ich dobre chęci jednak nie zawsze idą w parze z możliwościami. Ob. Słaby próbował organizować spotkania w tenisie stołowym między mieszkańcami hotelu, lecz brak pomocy ze strony Rady Zakładowej ZBM zniweczył jego wysiłki. Ob. Lutrzykowski zorganizował kiedyś drużynę piłki siatkowej. Zdobył nawet dla niej sprzęt, ale nie mógł prowadzić treningów, bo... nie było gdzie.

A wśród stoczników? W Domu Stocznikowca nr 10 przy ul. Lipowej we Wrzeszczu, tzw. „Świećciele” przedstawia widok godny pożalowania. Polamany stół ping-pongowy, kilka zniszczonych krzeseł, to sprzęt, którym dysponują sportowcy. Opieką ze strony zrzeszenia „Stal” otaczani są tam jedynie siatkarze, którzy na spartakiadzie stoczników zajęli I miejsce.

Myliłby się ten kto by myślał, że w innych domach stocznikowa jest lepiej.

Te przykłady dają pełny obraz „ruchu sportowego” w domach i hotelach robotniczych.

Centralna narada trenerów lekkoatletyki AZS

W Zarządzie Głównym Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Warszawie odbyła się centralna narada trenerów lekkoatletyki AZS pod kierownictwem przewodniczącego ZG AZS - Hary, z udziałem najwybitniejszych fachowców zrzeszenia - Moronczyka, Hoffmana, Szmidta, Potrzebowski i innych. Tematem narady była sprawa reorganizacji szkolenia lekkoatletycznego na wszystkich szczeblach zrzeszenia, w celu przygotowania zawodników do udziału w szeregu poważnych imprezach jak Akademickie Mistrzostwa Polski, Ogólnopolska Spartakiada i Akademickie Mistrzostwa Świata.

W czasie narady, obszernej analizy pracy AZS na polu lekkoatletyki dokonano kierownik wyszkolenia lekkoatletycznego Moronczyka. W dyskusji nad referatem wysunęli szereg wniosków. Postanowiono m. in. ustalić wytyczne pracy dla sekcji lekkoatletycznych przy wszystkich zarządach okręgowych zrzeszenia, zwiększyć inwestycje przy domach akademickich, opracować indywidualne, długookresowe plany treningowe dla czołowych zawodników i wprowadzić coroczne drużynowe zawody w okręgach.

wielkich możliwości sportu w dziedzinie wychowania młodzieży, oderwania jej od pijaństwa i szuliginstwa, przezwyciężenia u wielu młodych chłopców i dziewcząt marnotrawstwa i niezaradności. Wynikiem tego jest słaby rozwój kół sportowych, nieznaczący udział robotników i kobiet w tym ruchu.

Krótko... Rady zakładowe przy ZBM i Stocni Gdańskiej nie propagują sportu w domach i hotelach robotniczych. I dlatego nie piszą o sporcie gazetki ścienne, mało mówią o nim audytorze radiowych. I dlatego nie propaguje się sportu przy pomocy fotografii, pokazów sportowych, nie wykorzystuje się takich możliwości propagandy sportu, jaką dają spotkania mieszkańców hotelu z czołowymi zawodnikami.

A kół sportowe „Stal” i „Budowlani”? Nie organizują rozgrywek między drużynami poszczególnych domów i hoteli. Bo i po co? Tem przecież według zdania „działaczy” nie ma rekordzistów, nie ma klasy - jest tylko ciężka codzienna praca nad umocnieniem ruchu. Dlatego też zaniedbywana jest sprawa planowego zdobywania odznak SPO przez mieszkańców hoteli, podstawowy warunek umasowienia sportu.

Tak wygląda „troska” czołowych na Wybrzeżu zrzeszeń sportowych o rozwój kultury fizycznej wśród młodzieży robotniczej, tak „rosną” nowi mistrzowie i rekordziści, tak „rosną” kadry ligowych drużyn „Budowlanych” i „Stali”.

A jednak stan ten musi ulec zmianie. Ostatnia uchwała zarządu w sprawie zawierania umów zbiorowych zobowiązuje aż nadto wyraźnie kierownictwa zakładów pracy z jednej strony, i rady zakładowe z drugiej, do troski o rozwój i umasowienie sportu szczególnie wśród mieszkańców domów młodego robotnika i hoteli robotniczych. Wiadomo jednak, że sama uchwała zmiany nie wprowadzi. Zgoda. Ale przecież jest na Wybrzeżu dostateczna rzesza entuzjastów sportu. Trzeba tylko, by nimi zainteresowali się ci wszyscy, o których mowa powyżej, a którym dotychczas sprawa sportu w domach robotniczych była sprawą obcą.

Piłkarze III Ligi walczą o punkty



Wielkie zainteresowanie wśród sympatyków piłkarstwa województwa gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego wywołały rozgrywki o mistrzostwo III Ligi. Nie w tym dniu, gdy mistrzostwa drużyn grać będą następnie o wejście do II Ligi. Po trzech niedzielach mistrzostw, na czele tabeli znajduje się drużyna gdańskich stoczników. Stal. Taką samą ilość punktów posiada zespół Kolejarza z Torunia. Wydaje się, że te dwie drużyny walczyć będą o pierwszeństwo. Poziom pozostał drużyną jest bardzo wyrównany, tak że każda niedziela obfitować będzie w niespodzianki podobne do zwycięstwa Unii z Inowrocławia nad cichym faworytem woj. bydgoskiego - Kolejarzem.

W niedzielę rozegrane zostanie tylko jedno spotkanie. Będzie to zaległy mecz pomiędzy Kolejarzem Arką - Gdynia i Kolejarzem z Torunia. Pozostałe drużyny grać będą dopiero 25 kwietnia.

Na zdjęciu: moment losowania boisk przed meczem Kolejarz Gdańsk - Kolejarz Toruń zakończonym zwycięstwem Torunia 1:0.

Stoją od lewej: kpt. drużyny toruńskiej Kosobucki, sędzia meczu Kocner (Gdańsk) i kpt. Kolejarza Gdańsk - Katuski.

Fot. Z. Kosycarz

NASZ PORADNIK

Siatkówka jest grą uprawianą na powietrzu dosłownie wszędzie i we wszystkich warunkach terenowych. Najprostszym boiskiem może być jakakolwiek siatka. Siatkę możemy zawiesić na między drzewami lub na słupach.

Siatka o szerokości 90 cm i długości 10 m składa się z kwadratów 10 cm oczek wykonanych z linki (szpagatu). Górny i dolny jej brzeg obszywa się białymi taśmami o szerokości 5 cm, przez które przeciąga się linki stalowe lub sznurki.

Siatkę, przywiązaną na zewnętrzne boiska dokładnie pośrodku między liniami końca wymi 1 równoległe do nich, nacłaga się możliwie dokładnie w ten sposób, by najniższe miejsce, tj. środek górnej brzozy, znajdowało się na wysokości 2,24 m przy spotkaniu drużyn żeńskich 2,43 m przy spotkaniu drużyn męskich, mierząc od poziomu boiska. Punkty przyznawania siatki powinny znajdować się w odległości 50 cm od linii bocznej.

Boisko może być zrobione na podłożu trawiastym, lepsza jest jednak nawierzchnia klepskowa, a najlepsza sztuczna.

Słupy, wkomane w odległości przynajmniej 0,5 m od linii bocznej, powinny być kwadratowe, o boku 12 cm lub okrągłe. Długość słupów 3,60 m. Część słupa wkomana w ziemię wynosi 1 m. Celem zabezpieczenia przed gnieniem należy wkomana część słupa zaizolować albo opalić. Aby słupy nie przetrzęsły się wskutek napicia sznurów siatki, należy

do słupów umocować po przecina belkę długości 50 cm i 40 cm tej samej grubości co słupy. Dół wypełnia się gruzem, kamieniami i ziemią, wszystko to trzeba ubić. Wysocko słupów belkę od poziomu ziemi wynosi 2,60 m. Belki do zawieszenia siatki

Boisko ma kształt prostokąta o wymiarach 18 x 9 m ograniczonego liniami prostymi, zakreślonymi wewnątrz boiska (zwn. linie należą także do boiska). Przestrzeń nad boiskiem aż do wysokości 1 m powinna być wolna od wszelkich przeszkód utrudniających grę (np. gałęzie drzew).

Boisko jest ograniczone dwiema liniami dłuższymi, zw. „bocznymi” oraz dwiema krótszymi - „kończącymi”. Siatkę zawieszamy na wysokości 2,24 m od poziomu boiska. Siatkę zawieszamy na wysokości 2,24 m od poziomu boiska. Siatkę zawieszamy na wysokości 2,24 m od poziomu boiska.

Przekrój boiska siatkówki i koszykówki (nawierzchnia naturalna).

Szerokość linii wynosi 5 cm. Poza boiskiem wzdłuż tych linii istnieje pas wolny od przeszkód o szerokości 3 m. Linia środkowa o szerokości 5 cm przebiega bezpośrednio nad siatką. Dla orientacji zawodników i komisji sędziowskiej.

Przekrój boiska siatkówki (boisko gruntowe na podkładzie)

dzielić wyznacza się po dwie krzyż 15 cm długości i 5 cm szerokości po obu stronach linii środkowej, równoległe do linii bocznych. Dzielą one linię środkową na trzy równe odcinki.

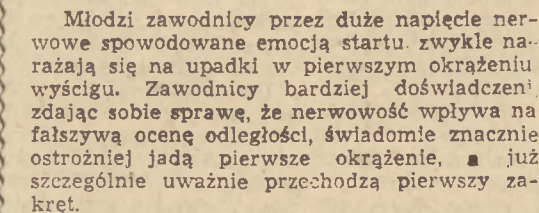
Miejsce do zagrywk (serwis) ograniczone jest dwiema krzesami 15 cm długości i 5 cm szerokości. Jedną z nich jest przedłużeniem pra-

przymocowuje się na wysokości 2,24 m od poziomu boiska i 2,25 m dla kobiet.

Przebieg z kółkiem na przebiegu sznurów i kółkiem do nacłagnięcia można kupić. Zwykle belki należy zamocować do słupów.

o obu stronach siatki od środka do linii końcowych wynosi 0,5 cm na 1 m.

500 ccm z wspomnień J. Dąbrowskiego



Młodzi zawodnicy przez duże napięcie nerwowe spowodowane emocjami startu zwykle narażają się na upadki w pierwszym okrążeniu wyścigu. Zawodnicy bardziej doświadczeni zdają sobie sprawę, że nerwowość wpływa na fałszywą ocenę odległości, świadomie znacznie ostrożniej jadą pierwsze okrążenie, a już szczególnie uważnie przechodzą pierwsze zakręty.

Gdy zawodnik po udanym starcie objął prowadzenie - wolna od przeciwników droga sprzyja decyzji podjęcia próby ucieczki. Prowadzenie w pierwszych rundach ułatwi nam wykorzystanie pełnych możliwości na hamowaniu, zakrętach i wyjściach, nie narażając na straty czasu mogące powstać w czasie jazdy w tzw. „asyście”, z którą każdy zawodnik musi się liczyć. Najlepszy tor „ciecia” zakrętu jest jeden, a idący razem i walczący zawodnicy, wszyscy tym torem chcieliby przejść zakręt. Ustupający, będą mieli zdecydowanie gorsze warunki, a tym ustępującym może przeciwić każdy z nas. Przy wyrównanej stawce, uzyskana przewaga na starcie może wpłynąć decydująco na wynik.

Początkowo pisałem o sytuacji, w której prowadzący jechał w pewnym oddaleniu od następnego z zawodników. Teraz rozważmy sytuację, w której następny z zawodników znalazł się w bezpośrednim kontakcie z prowadzącym. Tu już trzeba decydować czy lepiej za wszelką cenę utrzymać pierwszą pozycję, czy też dobrowolnie zrezygnować z prowadzenia. Prowadzenie wyścigu przy świadomości, że przeciwnicy „depczą nam po piętach” jest bardzo ciężkie - wyczerpuje nerwowo i utrudnia bez-

bledną jazdę. Na prowadzenie w tych warunkach warto zdecydować się, mając pełne zaufanie do swojej odporności psychicznej i do wytrzymałości maszyny. Musimy zdać sobie sprawę, że zawodnikom jadącym bezpośrednio



J. Dąbrowski na trasie...